

Sygn. akt VI W 4369/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2015 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech SAWICKI

Protokolant Aleksandra DZIAŁAK

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 września 2015 roku,

sprawy przeciwko **T. G.**

synowi J. i M.,

urodzonemu (...) w m. G.,

obwinionego o to, że:

w dniu 28 czerwca 2014 roku około godziny 10:30 we W. spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki F. (...) ((...)) jechał lewym pasem ruchu ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...), nie zachował szczególnej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, zmienił pas ruchu na prawy, w wyniku czego kierujący pojazdem marki P. (...), który jechał prawym pasem ruchu został zmuszony do gwałtownego hamowania i celem uniknięcia zderzenia zjechał na krawężnik uszkadzając pojazd,

tj. o wykroczenie z art. 86§1 kw w zw. z art. 22 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym:

I. uznaje obwinionego T. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. za winnego wykroczenia z art. 86§1 kw i na podstawie art. 39§1 kw odstępuje od wymierzania mu kary;

II. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa, w tym zwalnia go od opłaty.

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 28 czerwca 2014 roku około godziny 10:30 we W. obwiniony T. G. kierował samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) i poruszał się ulicą (...) – od strony ulicy (...) w kierunku ulicy (...). W tym samym czasie ulicą (...) (w tym samym kierunku) poruszał się samochód osobowy marki P. (...) o nr rej. (...) kierowany przez pokrzywdzonego S. K.. Ustalono, iż w krytycznym czasie obydwie pojazdy dojeżdżały do skrzyżowania z ulicą (...) – przy czym kierujący samochodem marki F. poruszał się po lewej stronie jezdni ulicy (...), natomiast kierujący samochodem marki P. trzymał się prawej krawędzi jezdni. Nie wykluczono, iż w krytycznym czasie po lewej stronie jezdni ulicy (...) (patrzac w kierunku ulicy (...)) wzdłuż lewego krawężnika stały zaparkowane inne pojazdy powodujące zwężenie szerokości jezdni do około 5,5 metra – tak samo nie wykluczono, iż w krytycznym czasie na osi jezdni ulicy (...) były widoczne fragmenty poziomego oznakowania drogowego, tj. fragmenty białej linii wyznaczającej przedmiotową oś jezdni.

Ustalono, iż we wskazanym miejscu i czasie, na wysokości posesji przy ulicy (...) (tj. bezpośrednio przed skrzyżowaniem z ulicą (...)) kierujący samochodem marki F. rozpoczął manewr zmiany pasa ruchu z lewego na prawy – bez zachowania szczególnej ostrożności, bez należytej sygnalizacji kierunkowskazem oraz bez ustąpienia

pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem marki P. – wskutek czego S. K. został zmuszony do wykonania manewrów obronnych polegających na hamowaniu oraz gwałtownym skręceniu kierownicą w prawo. Ustalono także, iż kierujący samochodem marki P. wskutek wykonanych manewrów obronnych najechał na prawy krawężnik jezdni ulicy (...), przez co doszło do uszkodzenia obręczy przedniego prawego koła oraz obręczy tylnego prawego koła wskazanego pojazdu. Ponadto ustalono, iż S. K. zachował się nieprawidłowo, znacznie przyczyniając się do wytworzenia stanu zagrożenia oraz sytuacji kolizyjnej – kierujący samochodem marki P. we wskazanym miejscu i czasie podjął zabroniony manewr wyprzedzania samochodu marki F. z prawej strony, czym pozbawił się możliwości uniknięcia kolizji, tj. najechania na prawy krawężnik jezdni ulicy (...). Ustalono także, iż w miejscu przedmiotowego zdarzenia drogowego znajdował się świadek D. K. (1), który widział moment najechania samochodu marki P. na prawy krawężnik jezdni ulicy (...) i słyszał, jak jego kierowca użył sygnału dźwiękowego.

(dowód: zeznania świadka S. K., karty 5-6 i 30-31 akt; częściowo zeznania świadka D. K. (1), karty 41-42 akt; częściowo wyjaśnienia obwinionego, karty 29-30 akt; także: ustalenia zawarte w pisemnej opinii biegłego sądowego D. K. (2) z dnia 27 lipca 2015 roku, karty 44-52 akt oraz dokumentacja złożona do akt sprawy przez oskarżyciela posiłkowego na ostatnim terminie rozprawy, karty 58-62 akt)

T. G. jest żołnierzem zawodowym, a obecnie przebywa na emeryturze osiągając dochód w wysokości około 2.200 złotych netto. Stan rodzinny – wdowiec, bez osób na utrzymaniu. Obwiniony nie był uprzednio karany sądownie.

(dowód: dane osobo - poznawcze, karta 29 akt)

T. G. nie był formalnie przesłuchany w toku czynności wyjaśniających (jako osoba podejrzana o popełnienie wykroczenia), natomiast na dalszym etapie postępowania w niniejszej sprawie obwiniony stanowczo nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia – jednocześnie sugerując kierującemu samochodem marki P. fałszywe oskarżenie swojej osoby o spowodowanie przedmiotowego zdarzenia drogowego.

Na pierwszym terminie rozprawy w dniu 02 grudnia 2014 roku T. G. przyznał, iż w krytycznym czasie faktycznie przejeżdżał ulicą (...) we W. i faktycznie doszło do sytuacji konfliktowej między nim a pokrzywdzonym S. K. – natomiast obwiniony kategorycznie zaprzeczył, jakoby w krytycznym czasie wykonywał manewr zmiany pasa ruchu i rzekomo zajechał drogę drugiemu kierowcy. Ponadto T. G. wykluczył możliwość, aby zajechał drogę drugiemu kierowcy i tego nie zauważył – obwiniony zaprzeczył także, jakoby ktoś na niego trąbił. T. G. podkreślił także, że na miejsce zdarzenia nie byli wzywani funkcjonariusze Policji i nie był on konfrontowany „na Komisariacie” z kierującym samochodem marki P. (vide: karty 29-30 akt).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, iż sprawstwo oraz wina T. G. odnośnie zarzucanego mu wykroczenia (opisanego przez oskarżyciela publicznego w zarzucie wniosku o ukaranie) są oczywiste i jednoznaczne – tym samym nie mogą one budzić jakichkolwiek wątpliwości. W przekonaniu T. Sądu okoliczności niniejszej sprawy w sposób jednoznaczny świadczą o tym, iż obwiniony (we wskazanym miejscu i czasie) jako kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 86§1 Kodeksu wykroczeń, albowiem ewidentnie nie zachował wymaganej szczególnej ostrożności (przy zmianie kierunku jazdy) i wymusił pierwszeństwo przejazdu ma kierującym samochodem osobowym marki P. (...) o nr rej. (...) zajeżdżając mu drogę – tym samym T. G. w krytycznym czasie niewątpliwie spowodował realne i konkretne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jednocześnie należy w tym miejscu podkreślić, iż Sąd Rejonowy związany jest granicami skargi oskarżyciela publicznego – tym samym niedopuszczalnym byłoby orzekanie w niniejszej sprawie odnośnie karnej odpowiedzialności kierującego samochodem marki P. za spowodowanie (we wskazanym miejscu i czasie) zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. formalne uznanie S. K. za współodpowiedzialnego za zaistnienie przedmiotowej kolizji.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonego S. K. oraz (częściowo) na zeznaniach świadka D. K. (1), a także na (wnikliwych i precyzyjnych) ustaleniach poczynionych przez biegłego sądowego D. K. (2). Wyjaśnieniom T. T. Sąd dał wiarę tylko i wyłącznie odnośnie okoliczności niespornych – natomiast (zupełnie niepotrzebne) emocjonalne reakcje obwinionego na sali rozpraw Sąd pozostawi bez komentarza.

Analizując osobowe źródła dowodowe Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadka S. K. praktycznie w całości, albowiem są one logiczne i spójne oraz odpowiadają zasadom doświadczenia życiowego i typowości tego rodzaju zdarzeń drogowych – ponadto znajdują (przynajmniej częściowe) potwierdzenie w zeznaniach świadka D. K. (1), który jest osobą postronną i obcą dla uczestników przedmiotowego zdarzenia drogowego. T. Sąd nie traci także z pola widzenia, iż na sali rozpraw świadek S. K. (w widocznym przeciwieństwie do osoby obwinionego) nie starał się w jakikolwiek sposób podkreślić wagi i znaczenia własnych twierdzeń – prezentując się jako osoba spokojna i wyważona, bez jakichkolwiek tendencji do konfabulacji. W przekonaniu Sądu Rejonowego pokrzywdzony nie ma jakiegokolwiek racjonalnego powodu ani też interesu w celowym oraz (rzekomo) fałszywym oskarżaniu kierującego samochodem marki F. o spowodowanie we wskazanym miejscu i czasie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym – podkreślić w tym miejscu należy, iż S. K. wiernie zrelacjonował przebieg całego zdarzenia, nie zatajając okoliczności dla siebie niekorzystnych i nie próbując występować przed Sądem w charakterze „mistrza kierownicy”. Ponadto T. Sąd nie traci z pola widzenia, iż na ostatnim terminie rozprawy (po ujawnieniu opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych) pokrzywdzony sam wniósł o odstąpienie od ukarania obwinionego – ta subtelność także świadczy o dużej wiarygodności jego osoby. Dodatkowo zważyć należy, iż S. K. jest dla T. G. osobą zupełnie obcą – było tylko dziełem czystego przypadku, że obwiniony w krytycznym czasie na ulicy (...) we W. wymusił pierwszeństwo przejazdu (podczas zmiany kierunku jazdy) właśnie na kierującym samochodem marki P., a nie na innym uczestniku ruchu drogowego. Sąd Rejonowy nie ma także zastrzeżeń odnośnie wiarygodności zeznań świadka D. K. (1), aczkolwiek (jak słusznie zauważył biegły sądowy D. K. (2)) opis przebiegu zdarzenia przedstawiony przez tegoż świadka nie jest do końca jednoznaczny, a ponadto D. K. (1) zasłonił się niepamięcią odnośnie najbardziej istotnych aspektów tegoż zdarzenia drogowego. Jednakże z drugiej strony T. Sąd nie może tracić z pola widzenia, iż za wersją przedstawioną przez pokrzywdzonego przemawiają zarówno zasady doświadczenia życiowego, jak i typowość tego rodzaju zdarzeń drogowych – jeżeli kierujący pojazdem mechanicznym nagle i gwałtownie zjeżdża w stronę krawędzi jezdni, dzieje się tak (praktycznie zawsze) dlatego, że kierujący innym pojazdem zajeżdża mu drogę i wymusza pierwszeństwo przejazdu podczas zmiany pasa ruchu – w centrum dużego miasta bardzo rzadko w takiej właśnie sytuacji istnieje możliwość ucieczki pokrzywdzonego na nieutwardzone poboczne bez konieczności najechania na krawężnik i uszkodzenia tym samym swojego pojazdu.

Analizując wyjaśnienia T. G. Sąd Rejonowy przede wszystkim ma na uwadze okoliczność, iż w niniejszej sprawie w toku całego przewodu sądowego nie przeprowadzono praktycznie żadnego dowodu świadczącego o niewinności obwinionego lub mogącego choćby budzić jakiejkolwiek uzasadnione wątpliwości co do faktu popełnienia przez T. G. zarzucanego mu wykroczenia. W przekonaniu T. Sądu twierdzenia obwinionego (poza potwierdzeniem okoliczności niespornych) stanowią wyłącznie przyjętą przez jego osobę stosunkowo mało wiarygodną i raczej mało przekonującą linię obrony. Ponadto T. G. w toku przewodu sądowego nie potrafił logicznie i przekonująco wyjaśnić, dlaczego pokrzywdzony S. K. wskazuje właśnie na niego jako sprawcę przedmiotowego zdarzenia drogowego. Podkreślić także w tym miejscu należy, iż biegły sądowy D. K. (2) w bardzo dokładny sposób wyjaśnił, na czym konkretnie polegały błędy w technice oraz taktyce jazdy popełnione w krytycznym czasie przez kierującego samochodem marki F. (...) nie widzi konieczności powielania wywodów biegłego sądowego w treści uzasadnienia. Nie budzi jednak wątpliwości Sądu Rejonowego, iż odnośnie przedmiotowego zdarzenia drogowego wina T. G. przyjmuje postać winy nieumyślnej, albowiem kierujący wskazanym pojazdem mechanicznym popełnił zarzucane mu wykroczenie na skutek niezachowania w krytycznym czasie ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo iż możliwość popełnienia czynu (tj. spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym) ewidentnie mógł i powinien przewidzieć.

Ze szczególnym uznaniem Sąd Rejonowy podchodzi zwłaszcza do pisemnej opinii biegłego sądowego D. K. (2). W przekonaniu T. Sądu jest ona nad wyraz wyczerpująca, precyzyjna i dokładna, a biegły sądowy poczynił szczegółowe ustalenia i logicznie je umotywował – dotyczy to zwłaszcza wykonanej przez biegłego sądowego analizy technicznej zdarzenia z analizą sytuacji wypadkowej. Pozostałe dowody z dokumentów również nie budzą zastrzeżeń Sądu Rejonowego co do swojej wiarygodności.

Na stronę przedmiotową wykroczenia z art. 86§1 Kodeksu wykroczeń składają się dwa elementy: niezachowanie należytej ostrożności i jej skutek w postaci zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przez należytą ostrożność rozumie się takie zachowanie uczestników ruchu lub innych osób, które – uwzględniając wszystkie istniejące w danym momencie okoliczności – wyłącza (a w każdym bądź razie minimalizuje) możliwość zagrożenia bezpieczeństwa ruchu. Niezachowanie należytej ostrożności przyjmuje zazwyczaj postać nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Stosownie do dyspozycji art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność, albo (gdy ustawa tego wymaga) szczególną ostrożność, przy czym przez działanie rozumie się również zaniechanie. Z takiego ujęcia wynika, że należyta ostrożność to zarówno ostrożność zwykła, a także ostrożność szczególna – w sytuacji, w której ustawodawca wymaga jej zachowania (na przykład przy dojeździe do skrzyżowania dróg). Ustawodawca bardzo precyzyjnie określa, co należy rozumieć przez szczególną ostrożność – zgodnie z przepisem art. 2 pkt 22 powołanej ustawy Prawo o ruchu drogowym szczególna ostrożność to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze – w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. W niniejszej sprawie jest dla Sądu aż nadto oczywistym, iż zachowanie T. G. w krytycznym czasie nie odpowiadało wymogom ustawowym – a kierujący samochodem marki F. (we wskazanym miejscu i czasie) bezwzględnie zobligowany był zachować szczególną ostrożność przy zmianie kierunku jazdy. Natomiast drugim elementem wykroczenia z art. 86§1 Kodeksu wykroczeń jest skutek sytuacyjny w postaci spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przy czym nie musi to być skutek rzeczowy w kolizji drogowej bądź wypadku. Zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie musi być bezpośrednie, ale musi być realne i konkretne. W rozpatrywanej sprawie nie ulega najmniejszych wątpliwości T. Sądu, iż obwiniony swoim zachowaniem w krytycznym czasie spowodował realne i konkretne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym – na szczęście bez większych następstw dla kierującego drugim pojazdem.

Uznając T. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu Sąd Rejonowy zdecydował jednak o skorzystaniu wobec jego osoby z możliwości zastosowania instytucji odstąpienia od ukarania. W przekonaniu T. Sądu w tej konkretnej sprawie zasady słuszności oraz społeczne poczucie sprawiedliwości nie sprzeciwiają się takowej decyzji wymiaru sprawiedliwości. Dodatkowo zdaniem Sądu Rejonowego w tej konkretnej sprawie zarówno charakter, jak i okoliczności czynu będącego przedmiotem postępowania pozwalają na przyjęcie, iż sam osobisty udział obwinionego w postępowaniu jurysdykcyjnym będzie już dla jego osoby pewnego rodzaju sankcją – w zupełności wystarczającą z uwagi na właściwości i warunki osobiste sprawcy. T. Sąd nie traci także z pola widzenia, iż T. G. zarzucanego mu wykroczenia dopuścił się (mówiąc wprost) wskutek swojego rodzaju naiwności i braku wyobraźni. Ponadto pozostaje otwarta i jednocześnie bardzo istotna kwestia przyczynienia się drugiego uczestnika tegoż zdarzenia drogowego (kierującego samochodem marki P.) do wytworzenia stanu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz sytuacji kolizyjnej.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd Rejonowy uznał za zasadne zastosować wobec obwinionego dyspozycję art. 624§1 k.p.k. i zwolnić T. G. w całości od obowiązku ponoszenia kosztów procesu – jest dla T. Sądu oczywistym, iż z uwagi na całokształt okoliczności niniejszej sprawy oraz postawę pokrzywdzonego S. K. wymagają tego zasady słuszności.